

Objawienie Jana

Rozdział 21

1. Ujrzałem też nowe niebo i nową ziemię; bowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morze już nie istnieje. 2. A ja, Jan, zobaczyłem święte miasto nową Jerozolimę, schodzącą z Nieba, od Boga; przygotowaną jak przystrojona dla swego męża synowa. 3. Usłyszałem też wielki głos z Nieba, który mówił: Oto przybytek Boga wśród ludzi; i będzie mieszkał pośród nich, a oni będą Jego plemionami; sam Bóg, ich Bóg będzie wśród nich. 4. Bóg też usunie wszelką łzę z ich oczu i śmierci już nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani bólu więcej nie będzie; bowiem pierwsze rzeczy odeszły. 5. Także Ten, co siedział na tronie, powiedział: Oto wszystko czynię nowe. Mówi też: Zapisz, bo te słowa są godne zaufania i zgodne z prawdą. 6. I mi powiedział: Dokonało się. Ja jestem Alfa i Omega, początek i spełnienie. Ja dam darmo ze źródła wody życia temu, co pragnie. 7. Ten, kto zwycięża odziedziczy wszystko, i będę dla niego Bogiem, a on będzie dla mnie dzieckiem. 8. Zaś dla tchórzliwych, niewierzących, wywołujących wstręt, morderców, rozpustników, czarowników, bałwochwalców i wszelkich kłamców jest ich udział w jeziorze płonącym ogniem i siarką; to jest druga śmierć. 9. Przyszedł też jeden z siedmiu aniołów, który miał siedem czasz, napełnionych siedmioma, ostatnimi ciosami oraz ze mną rozmawiał, mówiąc: Chodź, pokażę ci oblubienicę, żonę Baranka. 10. I zaniósł mnie w Duchu na wielką, wysoką górę oraz pokazał mi wielkie, święte miasto Jerozolimę, schodzącą z Nieba, od Boga, 11. oraz mającą chwałę Boga. Jej blask podobny jest do blasku najdroższego kamienia, jakby kamienia jaspisu, jasnego jak kryształ. 12. Lecz miała też wielki, wysoki mur oraz miała dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i napisane imiona, które są imionami dwunastu plemion synów Izraela. 13. Od wschodu trzy bramy, od północy trzy bramy, od południa trzy bramy i od zachodu trzy bramy. 14. A mur miasta miał dwanaście podwalin, a na nich dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka. 15. A ten, co ze mną mówił, miał złoty pręt mierniczy, by zmierzyć miasto, jego bramy i jego mur. 16. Miasto leży w kwadracie, więc jego długość jest taka jak szerokość. I zmierzył miasto prętem mierniczym na dwanaście tysięcy stadionów; jego długość, szerokość i wysokość jest równa. 17. Zmierzył też jego mur, co liczył sto czterdzieści cztery łokcie miary człowieka, która jest miarą anioła. 18. A podstawą jego muru był jaspis, zaś miasto było czystym złotem, podobnym do czystego szkła. 19. Fundamenty muru miasta są ozdobione wszelkim drogim kamieniem. Pierwsza podwalina to jaspis, druga szafir, trzecia chalcedon, czwarta szmaragd, 20. piąta sardonyks, szósta sardyn, siódma chryzolit, ósma beryl, dziewiąta topaz, dziesiąta chryzopras, jedenasta hiacynt, dwunasta ametyst. 21. A dwanaście bram było dwunastoma perłami; każda z bram była oddzielnie z jednej perły. A ulica miasta była czystym złotem jak gdyby przeźroczyste szkło. 22. Lecz świątyni w nim nie ujrzałem, bowiem Pan Bóg, Wszechwładca jest jego Świątynią, i Baranek. 23. Miasto nie ma także potrzeby słońca, ani księżyca, aby mu świeciły, bo oświeciła je chwała Boga, a jego lampą jest Baranek. 24. Zatem

zbawione ludy będą się przechadzały w jego świetle, a przywódcy ziemi wniosą do niego swoją chwałę i godność. **25.** Również jego bramy nie zostaną zamknięte za dnia (bo nocy tam nie będzie). **26.** Zatem wniosą do niego chwałę, a także godność ludów. **27.** I nie wejdzie do niego żadne skalane, wywołujące odrazę i kłamstwo, tylko zapisani w Zwoju Życia Baranka.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012